



KV WOLNEJ POLSCE



TYGODNIK WOJSKA POLSKIEGO NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE

CODZIENNY BIULETYN INFORMACYJNY - Nr. 14.
M.p. Wtorek, 17 lutego 1942 r.

DEPESE.

WALKI NA ZACHÓD OD GAZALI.

Kair, 16.II./R/ Komunikat wojenny kwatery głównej powiada:

"Przez cały dzień wczorajszy kolumny wroga, zapatrzone w wozy pancerne, pozostawały w kontakcie z naszymi patrolami na rozległym froncie, idącym od nadbrzeżnej okolicy na zachód od Gazali do punktu, położonego 64 km. na południe od tej miejscowości. Donoszą o dość znacznej kanonadzie z obu stron, lecz do walk bezpośrednich nie doszło.

Nasze samoloty myśliwskie i bombowce skutecznie nacierały na wroga, atakując go z niskiego pułapu i bombardując."

Komunikat kwatery głównej R. A.F. doniósł o znacznych sukcesach lotnictwa brytyjskiego w Libii, a w szczególności w strefie Acroma, gdzie 18 pościgowców brytyjskich strąciło 20 samolotów wroga, nie ponosząc żadnych strat. Ani jedna formacja nieprzyjaciela, działająca nad tymi terenami, nie uszła cało z walk powietrznych. Brytyjskim bateriom przeciwlotniczym udało się również strącić jeden samolot nieprzyjaciela.

W dniu 13 bm. zestrzelono ogniem dział przeciwlotniczych inny aparat wroga, a w dniu 12 bm. strącono do morza jednego Junkersa w pobliżu Gazali.

W nocy z 13 na 14 bm. lotnictwo morskie W. Brytanii uderzyło na nieprzyjacielski statek handlowy na morzu Śródziemnym. Statek zatrzymał się otoczony kłębamii dymu.

Tej samej nocy bombardowano lotniska w Katanii i Gherbini na Sycylii, wzniciając pożary i wybuchy.

W dniu 14 bm. Malta przeżyła dalsze naloty wroga. Są pewne szkody. W czasie nalotów z dnia 13 bm. strącono nad Maltą 3 samoloty niemieckie.

W nocy z 12 na 13 bm. bombardowano port i lotnisko w Heraklionie na Krecie.

Ze wszystkich tych działań nie powrócił jeden samolot brytyjski.

Komunikat R.A.F. na Środkowym Wschodzie z dnia 16 bm. donosił o dalszym bombardowaniu kolumn nieprzyjacielskich w strefie wojennej w Libii. W dniu 13 bm. strącono dwa dalsze samoloty wroga, a w nocy z 14 na 15 bm. bombardowano urządzenia portowe w Benghazi i lotniska w Berka, wzniciając wszędzie pożary.

Tej samej nocy bombardowano w dalszym ciągu różne cele na Sycylii, a w szczególności porty w Augusta i w Syrakuzach, lotniska w Katanii, Comiso i w Gherbini. Samoloty brytyjskie wszczęły również walkę z aparatami włoskimi, które usiłowały nacierać na statki brytyjskie na Morzu Śródziemnym. Dwie maszyny włoskie zostały strącone.

W czasie nalotów na Maltę w dniu 15 bm. strącono 2 samoloty wroga. Malta poniosła pewne szkody. Brak 5 aparatów brytyjskich.

TRZY STATKI "OSI" STORPEDOWANE.

Londyn, 16.II./R/ Admiralicja donosi, że brytyjskie łodzie podwodne na Morzu Śródziemnym zadają dalsze straty żegludze wroga. Jeden większy statek i jeden średniej wielkości zostały

zatopione z całą pewnością. Inny śródni statek wroga również został storpedowany i prawdopodobnie poszedł na dno.

Jedna z brytyjskich łodzi podwodnych rozpoczęła walkę z uzbrojonym trawlerem wroga. Trawler otrzymał 15 pocisków, a zakręca jego opuszczająca statek w chwili, gdy łódź podwodna musiała zanurzyć się wskutek ognia przybrzeżnej artylerii wroga.

GEN. AUCHINCLECK NA CZEŁE TRZECH ARMIÍ.

Kair, 16.II./R/ Oznajmiono tu dziś, że gen. Auchincleck posiada pod swoim dowództwem trzy armie. Poza armią ósmą na pustyni i dziesiątą armią w Syrii, utworzona została 10-a armia w Iraku i Persji pod dowództwem gen. Quinana.

FRONT NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE MUSI BYĆ ZAWSZE GOTÓW.

Waszyngton, 16.II./R/ Stowarzyszenie polityki zagranicznej, poświęcone studiom nad zagadnieniami międzynarodowymi, omawiając sytuację polityczną, stwierdziło:

"Jest rzeczą konieczną dla narodów sojuszniczych, by Środkowy Wschód był gotów na odpowiednią chwilę, kiedy sojusznicy, uzyskawszy przewagę w zbrojeniach, będą mogli podjąć inicjatywę. Śródziemnomorskie wybrzeże Europy, leżące naprzeciw Afryki, jest najsłabszą flanką we froncie "osi". W rezultacie bowiem najośmielsze sprzymierzone będą musiały przenieść wojnę do twierdzy niemieckiej w Europie."

AKCJA R.A.F. NA ZACHODZIE.

Londyn, 16.II./R/ W niedzielę wieczorem samoloty brytyjskie bombardowały doki w Saint-Nazaire. W dniu 15 bm. inny bombowiec brytyjski bombardował statek zaopatrzeniowy wroga w pobliżu Norwegii. Wszystkie aparaty brytyjskie powróciły z tych wypadów.

Nocy ubiegłej działalność lotnicza nieprzyjaciela nad brzegami północno-wschodniej Anglii i południowo-wschodniej Szkocji była słaba. Bomby niemieckie zabiły niewielką ilość ludzi i wyrządziły pewne szkody. Jeden aparat niemiecki uległ zniszczeniu.

Z FRONTU NIEMIECKO-SOWIECKIEGO.

Londyn, 16.II./R/ Oto tekst nowego komunikatu sowieckiego:

"W dniu 15 bm. trwała ofensywa naszych wojsk. Nieprzyjaciel rzucił

do walki swe rezerwy. Na różnych odcinkach frontu Niemcy przeciwnaciera li, lecz zostali odparci z wielkimi stratami. W dniu 14 bm. w walkach lotniczych stracono 7 samolotów niemieckich. Straty sowieckie wyniosły 5 aparatów. W dniu 15 bm. zestrzelono 3 maszyny niemieckie w pobliżu Moskwy!"

Lotnictwo niemieckie, jak donosi dodatek do komunikatu sowieckiego, straciło 269 samolotów między 1-14 b. m. Straty sowieckie w tym czasie wyniosły 33 aparaty.

Korespondent pisma szwedzkiego "Allchanda", pisząc z frontu moskiewskiego, doniósł, że "przednie oddziały rosyjskie znajdują się nie dalej, jak na 115 klm. od granicy polskiej i województwa wileńskiego. Korespondent pisze, że na zachód od Moskwy 258-dywizja niemiecka uległa całkowitemu niemal rozbiciu. Z 12.000 ludzi wchodzących w skład tej dywizji pozostało tylko 600.

Niemcy przyznają, że wojska rosyjskie zdołały przebić się pod Staraja Russa 100 klm. na południe od Nowgorodu, a w kierunku na Porkow i Psków. Poza tym ciężkie walki trwają na froncie leningradzkim dokoła Szliselburga.

"Czerwona Gwiazda" donosząc, że armia rosyjska posuwa się na wszystkich frontach, stwierdza jednak, że wojska sowieckie napotykają na coraz ostrzejszy opór niemiecki w miarę, jak walka przenosi się na tereny, gdzie Niemcy mieli czas, by zorganizować mocny system obronny.

Pod Charkowem Rosjanie zdobyli znowu trzy wsie, a wyparali z tych miejscowości Niemcy stracili 700 ludzi. Wojska sowieckie odpierały na południowym odcinku frontu przeciwną tarcia niemieckie.

UPADEK SINGAPORE.

Londyn, 16.II./R/ W poniedziałek rano wojska japońskie wkroczyły do miasta Singapore. Warunki poddania Singapore podpisane zostały w niedzielę popołudniu. Podpisy pod ośmioma dokumentem złożyli gen. Percival, dowódca wojsk brytyjskich i gen. Jamaszita, dowódca wojsk japońskich. Działania ustały nad wieczorem.

Radiostacja w Tokio, donosząc o upadku Singapore, stwierdzała, że wojska brytyjskie walczyły do ostatnich granic ludzkich możliwości.

Już w sobotę nadeszły do Londynu wiadomości, stwierdzające niezmiernie ciężką sytuację miasta. Trudne warunki wynikały głównie z faktu, że na obszarze 5-ciu klm.² skupiona była milionowa ludność.

JAPONCZYCY ZAJĘLI PALEMBANG.

Batawia, 16.II./R/ Oficjalnie donoszą, że Japończycy zajęli miasto Palembang na Sumatrze. Ponad 700 spa dochroniarzy uczestniczyło w natarciu japońskim na południowo-zachodnie wybrzeże Sumatry w pobliżu Palembangu, ośrodka jednego z największych na świecie zagłębi naftowych. Produkcja ropy w Palembangu wynosi mniej więcej 55% całej wydajności Indii Holenderskich i dochodzi do 4.250.000 ton rocznie. Było to główne źródło, które zaopatrywało w paliwo sojusznicze okręty wojenne w tej części świata.

Po natarciu spadochroniarzy, Japończycy wysadzili desant na wielką skalę.

Komunikat holenderskiej kwatery głównej donosił o niszczeniu wszystkich ważniejszych urządzeń zagłębia naftowego. Komunikat dodawał, że spadochroniarze japońscy zostali zniszczeni zanim rozpoczęło się natarcie od strony morza. Bombowce holenderskie zbombardowały trzy transporty japońskie. Również samoloty amerykańskie były czynne nad teatrem walki. Atakowały one statki transportowe i okręty wojenne. Pięć transportowców i 2 krążowniki zostały ugodzone bombami. Na jednym z krążowników powstał pożar. Według ostatnich doniesień, urządzenia rafineryjne w Palembangu zostały zniszczone.

WALKI NA FILIPINACH I W BURMIE.

Waszyngton, 16.II./R/ Na Filipinach Japończycy przegrupowują swe nowe oddziały, przygotowując się widocznie do dalszej ofensywy na półwyspie Batan.

Z Rangoonu donoszą, że nie doszło do dalszych natarć japońskich na froncie wzdłuż rzeki Salween. Brytyjskie czynniki wojskowe liczą się jednak z nowym uderzeniem wroga. W ciągu ubiegłych 24-ch godzin lotnictwo japońskie nie przeprowadzało nalotów nad Burmą. Czynne natomiast było lotnictwo brytyjskie, które zbombardowało koncentrację wojsk i magazyny japońskie.

NOWY PANCERNIK AMERYKAŃSKI.

Waszyngton, 16.II./R/ W dniu dzisiejszym amerykański minister marynarki płk. Knox uczestniczył w uroczystości spuszczenia na wodę nowego pancernika amerykańskiego "Alabama" o wyporności 35.000 ton. Budowa pancernika trwała około 2-ech lat. Jest to szósty wielki pancernik amerykański, spuszczonego na wodę od roku 1923. Ma on rozwinać szybkość do 27 węzłów. Główna bateria składa się z 9-ciu dział 16-to calowych. Pancernik

siada najbardziej nowoczesne działa przeciwlotnicze oraz szereg innych dział mniejszego kalibru

AMERYKA WITA Z UZNANIEM SŁOWA CHURCHILLA.

Waszyngton, 16.II./R/ Pewna wysocko postawiona osobistość amerykańska omawiając mowę premiera Churchilla /której zakończenie podajemy na str.4-cj/ wyraziła następujące zdanie:

"Jest to najbardziej ponury rok wojny, podobny pod wieloma względami do początku roku 1917. Cóż to jednak może znaczyć wobec tego że my Amerykanie, jak i Anglicy, jesteście my zdecydowani wytrwać do końca?"

Opinia amerykańska wita z uznaniem słowa premiera Churchilla, który wzywał kraj, by w tych ciężkich chwilach wszyscy zaufali jego rządowi. Przewodniczący komisji wojskowej w Izbie Deputowanych mówiąc o Churchillu, powiedział:

"Ten dzielny człowiek jest jeszcze pełen bojowych instynktów. Wyjaśnia on bieżące zagadnienia swemu narodowi w taki sposób, by dodać mu ochoty do walki."

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych amerykańskiej izby deputowanych zaznaczył:

"Było to wspaniałe orędzie wiary i przekonania o ostatecznym zwycięstwie narodów sprzymierzonych."

PRASA BRYTYJSKA WZYWA DO WZMOŻENIA WYSIŁKÓW.

London, 16.II./R/ Wszystkie dzienniki angielskie omawiają strategię Singapore i chłodną wolę narodu angielskiego przezwyciężenia obecnych trudności. "Times" pisze: "Byliśmy świadkami tragedii, ale dla dzielnych wojsk i dzielnych narodów tragedie tego rodzaju, gdy zdarzają się w czasie wojny, stają się bodźcem do czynu." "Daily Telegraph" zaznacza, że umocnienia Singapore nie były przygotowane do odparcia uderzeń od strony lądu, a przeprowadzonych przez wielkie mocarstwo zbrojne, posiadające w swych rękach Indo-Chiny. Wydanie Indo-Chin przez Vichy Japończykom było jedną z największych zdrad, popełnionych w czasie tej wojny." "News Chronicle" pisze: "Jest to bolesna wiadomość, ale nie powinniśmy pozwolić, by wyszła ona ze swoich ram. Jesteśmy pewni, że dzięki wierności wobec wyznaczonego celu oraz dzięki swoim indywidualnym wysiłkom, narody sprzymierzone uzyskają sposoby i środki, by zapewnić sobie bezwzględne zwycięstwo."

PREMIER CHURCHILL O UPADKU SINGAPORE.

W Londynie, 16.II./R/ Wczoraj poda-
liśmy pierwszą część przemówienia
premiera Churchilla do ludności bry-
tyjskiej. Obecnie zamieszczamy za-
kończenie mowy, poświęcone wypadkom
na Dalekim Wschodzie.

"Dziś wieczór, mówił premier,
przemawiam do was, Anglicy z metropo-
lii i z całego imperium, mówię też
do lojalnych przyjaciół z Indyi i
Burmy, do naszych sprzymierzeńców
oraz naszych towarzyszy broni ze St.
Zjednoczonych. Mówię pod wrażeniem
klęski wojskowej o ciężkich następ-
stwach. Jest to klęska brytyjska i
imperjalna. Singapore upadło. Cały
półwysep Malajski został zajęty."

Premier rozwiódł się następnie
nad przyczynami porażki brytyjskiej
na Dalekim Wschodzie. Stwierdził on,
że pierwszym zadaniem W. Brytanii by-
ło przeciwstawienie się Niemcom i
Włochom na rozległych frontach. Wiel-
ki ten wysiłek, nie pozwalał już sa-
mej Anglii na odparcie uderzenia ja-
pońskiego. "Prowadzimy ciężką walkę,
mówił premier, w pustyni libijskiej,
gdzie być może dojdzie niebawem do
nowej poważnej bitwy." Wielka Bryta-
nia musi czuwać nad zabezpieczeniem
całego Środkowego Wschodu, musi też
dbać o dostarczanie pomocy Rosji. W
tych warunkach, czy mogła myśleć o
skutecznym zapewnieniu bezpieczeńs-
twa na Dalekim Wschodzie.

Z przystąpieniem Japonii do woj-
ny łączono w Anglii nadzieję, że z
tą chwilą staną do walki St. Zjedno-
czone, co powinno było przywrócić
równowagę walczących sił. Polityka
angielska w ostatnich miesiącach sta-
rała się uczynić wszystko, by nie
sprowokować Japonii i nie znaleźć
się samą w obliczu tego nowego na-
pastnika. Taktyka ta powiodła się,
albowiem Japonia przystąpiła do woj-
ny jednocześnie przeciwko Imperium
Brytyjskiemu i przeciwko St. Zjedno-
czonym. Premier Churchill przyznał,
że niebardzo wierzył w tego rodzaju
szaleństwo japońskie. Japończycy mie-
li lepsze sposobności, choćby po Dun-
kierce, by uderzyć na Anglię.

Dziś Japończycy triumfują. My
natomiast, wywodziliśmy, jesteśmy
zgnębieni i cierpimy. Jestem jed-
nak pewien w tej ponurej chwili, że
historia uzna za obłądną zbrodnię
napaść japońską, gdy dalsze wydarze-
nia z roku 1942 i 1943 zapiszą się
na jej stronicach.

Japończykom zagrażała przede
wszystkim w sposób bezpośredni flo-
ta amerykańska na Pacyfiku." Lecz,
mówił premier, przez
nagłe i gwałtowne zaskoczenie, oddaw

na przygotowywane, a wykonane pod os-
łoną fałszywych rokowań, ta potężna
tarcza morską, która osłaniała zie-
mie i wyspy Oceanu Spokojnego, zosta-
ła narazie - ale tylko narazie - po-
walona".

W otwartą w ten sposób szczeli-
ną wdarły się wojska napastniczej Ja-
ponii. Utrata na pewien okres czasu
przewagi morskiej W. Brytanii i Sta-
nów Zjednoczonych na Pacyfiku przypo-
mina rozbicie potężnej zapory wodnej.

Premier podkreślił, że Japończy-
cy to wojowniczy 90-cio milionowy na-
ród, zaopatrzone w nowoczesną broń i
który od 20-tu lat marzył o dzisiejs-
szym swym wystąpieniu. Gdy narody an-
glosaskie modliły się o wieczysty po-
kój, Japonia uderzyła w okręty obu
tych krajów w sposób, który będziemy
musieli naśladować. Nikt nie powinien
niedoceniać siły i skuteczności ja-
pońskiej maszyny wojennej. Są to prze-
ciwnicy potężni, krwiożerczy i barba-
rzyńscy. W tych warunkach Anglia nie
miała najmniejszej szansy, nawet gdy
by była lepiej przygotowana, stawić
im sama opór w chwili, gdy Niemcy do-
skakiwali jej do gardła, a Włosi do-
kły. Jednak nie należy nie
doceniać siły japońskiej, nie powin-
no się również przeceniać jej możli-
wości. A dowodem tego jest niezłomny
opór narodu chińskiego, który nie dał
się pokonać, mimo materialnej przewa-
gi Japończyków.

W zakończeniu swej mowy premier
Churchill powiedział:

"Inne jeszcze niebezpieczeństwa
grożą nam na Dalekim Wschodzie. Żad-
ne też niebezpieczeństwo, z którym
poraliśmy się z powodzeniem w metro-
polii i na Środkowym Wschodzie, nie
uległo zmniejszeniu. Przeżywamy za-
tem jedną z tych chwil, kiedy naród
brytyjski winien wykazać swe zalety
i swój geniusz. Jest to jedna z tych
chwil, kiedy z istoty nieszczęścia
można wydobyć żywotny impuls ku zwy-
cięstwu. Jest to chwila, kiedy trze-
ba dać dowody spokoju i zimnej krwi,
a zarazem tej bezlitosnej determina-
cji, która niedawno jeszcze uratowa-
ła nas od szponów śmierci. Jest to no-
wa sposobność, by pokazać, jak to czy-
niliśmy wielokrotnie w naszej długiej
historii, że potrafimy patrzeć w o-
czy nieszczęściu z godnością i ze
zdolnością odrodzenia swej siły. Mu-
simy pamiętać, że nie jesteśmy już
sami. Znajdujemy się w licznym gro-
nie. $\frac{3}{4}$ ludzkości walczy obok nas. Ca-
ła przyszłość świata może zależeć od
naszego działania i postępowania. Do-
tychczas nie uchybiliśmy naszym obo-
wiązkom. Wypełnijmy je nadal zdecy-
dowanie i wspólnie w burzy i poprzez
burzę".